

Francja wraca do struktur dowodzenia NATO

#Strategia i polityka 13 września 2007

Francja zamierza wzmocnić swą pozycję w NATO. Zasygnalizował to minister obrony Herve Morin, a potwierdził prezydent Nicolas Sarkozy. Już w maju Sarkozy podjął próbę poprawienia stosunków francusko-amerykańskich, starając się jednocześnie ograniczyć konkurencję między Europą a USA. W ubiegłym miesiącu francuski prezydent mówił zaś o potrzebie wzmocnienia roli Francji w NATO. Analitycy oceniają, że zakończenie ponad 40-letniej absencji Paryża w strukturach dowódczych NATO (o wycofaniu zdecydował w 1966 prezydent Charles de Gaulle), jest bardzo bliskie.

46-letni Herve Morin, absolwent paryskiego Instytutu Studiów Politycznych, jest ministrem

We wtorek na kongresie wojska i przemysłu zbrojeniowego w Tuluzie Morin powiedział, iż jest przekonany, że europejska obronność nie poczyni postępu, jeżeli Francja nie zmieni swego politycznego zachowania w NATO. Jesteśmy zbyt często jednymi, którzy kłócą się i wahają się, sprawiając wrażenie, że nie chcemy, by NATO się przekształcało. Tymczasem Francja jest piątym pod względem wielkości zaangażowania finansowego krajem Sojuszu. Według Morina, NATO jest warte wsparcia, bo od ponad 50 lat zapewnia pokój w Europie.

Paryż ponownie dołączył do komitetu wojskowego NATO w 1996 grupującego szefów sztabów za czasów prezydenta Jacquesa Chiraca. Zbliżenie zostało przerwane po tym, jak Waszyngton odmówił większego zaangażowania w europejską zintegrowaną strukturę wojskową. Morin sugeruje, że teraz Paryż może wznowić rozpoczęte 11 lat temu działania. Dziennik Le Monde twierdzi, że Paryż mógłby podjąć kwestię powrotu do władz wojskowych NATO w przyszłym roku, podczas szczytu Sojuszu w Bukareszcie.



46-letni Herve Morin, absolwent paryskiego Instytutu Studiów Politycznych, jest ministrem obrony Francji od 18 maja 2007

We wtorek na kongresie wojska i przemysłu zbrojeniowego w Tuluzie Morin powiedział, iż jest przekonany, że europejska obronność nie poczyni postępu, jeżeli Francja nie zmieni swego politycznego zachowania w NATO. Jesteśmy zbyt często jednymi, który kłócą się i wahają się, sprawiając wrażenie, że nie chcemy, by NATO się przekształcało. Tymczasem Francja jest piątym pod względem wielkości zaangażowania finansowego krajem Sojuszu. Według Morina, NATO jest warte wsparcia, bo od ponad 50 lat zapewnia pokój w Europie.

Paryż ponownie dołączył do komitetu wojskowego NATO w 1996 grupującego szefów sztabów za czasów prezydenta Jacquesa Chiraca. Zbliżenie zostało przerwane po tym, jak Waszyngton odmówił większego zaangażowania w europejską zintegrowaną strukturę wojskową. Morin sugeruje, że teraz Paryż może wznowić rozpoczęte 11 lat temu działania. Dziennik Le Monde twierdzi, że Paryż mógłby podjąć kwestię powrotu do władz wojskowych NATO w przyszłym roku, podczas szczytu Sojuszu w Bukareszcie.